

Jej czarne oczy – Ivan & Delfin

Złe kilometry dzielą nas
Lato umiera jesieni czas
W blaszany daszek tłucze deszcz
A w mojej głowie wciąż ktoś jest
Więc gdy wspomnienia męczą Cię
Wracają myśli krótkie dni
Zobaczyć jeszcze raz

Jej piękne czarne oczy
Śnią się czarne oczy
Ich nie przeoczysz
Wiem że nie
Jej piękne czarne oczy
Widzę czarne oczy
To za mną kroczy
Ze mną jest

Takie to życie dziwne jest
Miłość tęsknota ścigają się
Możesz uciekać możesz nie
Jedno i drugie dopadnie Cię
Więc gdy wspomnienia męczą Cię
Wracają myśli krótkie dni
Zobaczyć jeszcze raz

Jej piękne czarne oczy
Śnią się czarne oczy
Ich nie przeoczysz
Wiem że nie
Jej piękne czarne oczy
Widzę czarne oczy
To za mną kroczy
Ze mną jest

Jej piękne czarne oczy
Śnią się czarne oczy

Ich nie przeoczysz
Wiem że nie
Jej piękne czarne oczy
Widzę czarne oczy
To za mną kroczy
Ze mną jest

Więc gdy wspomnienia
Męczą cię
Wracają zaś te krótkie dni
Zobaczyć jeszcze raz
Jej piękne, czarne, oczy

Jej piękne czarne oczy
Śnią się czarne oczy
Ich nie przeoczysz
Wiem że nie
Jej piękne czarne oczy
Widzę czarne oczy
To za mną kroczy
Ze mną jest



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych